SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 21 marzec 1943 r. Nr 12 (56)

ZAWSZE CI SAMI.

Na skutek rozpowszechniania przez nieprzyjazne Polsce czynniki bezsensownych enuncjacji o planach rozszerzenia naszych granic po Dniepr i Morze Czarne — Rząd Polski wydał znaną deklaracje odżegnując się od tych oszczerstw, na co odpowiedzią była znana napaść agencji „Tassa" poparta szeregiem gołosłownych i wrogich nam argumentów. Oto ważniejsze z nich.

Zarzut postawiony Rządowi naszemu, jakoby niereprezentował opinji i interesów Narodu, jest tak śmieszny, że pierwszy dyskredytuje całą treść komunikatu. Agencja „Tassa" przypomina sobie chyba swoje stanowisko z przed lipca 1941 r., gdy w czasie podróży Mołotowa do Berlina a Ribbentroppa do Moskwy kwestionowało się rząd gen. Sikorskiego, a uznawało rządy Franka na okupowanych ziemiach. Także szybko zmieniło się to stanowisko.

Na Kremlu nie jest przyjmowany Ribbentropp, lecz Churchill i Sikorski, Rosja walczy bohatersko z niedawnym sojusznikiem, a zamiast paktu z października 1939 obowiązuje układ z 30 lipca 1941, którym Rosja ze swego punktu widzenia uznała bezspornie kompetencje gen. Sikorskiego. Jeśli zaś chodzi o granicę wschodnią, to niech się Sowiety nie boją, aby ta sprawa nie miała za sobą pełnego poparcia całego narodu polskiego. Niema takiego odłamu społeczeństwa (poza zdrajcami), któryby dopuszczał, by Polska która pierwsza oparła się niem. nawale, najdłużej doświadcza okrucieństw wroga, wyszła z tej wojny uszczuplona o połowę swego terytorium. Rząd Polski deklarował, że nie sięga po cudze, po ziemie należące do ZSRR — Naród polski dodaje, że swego nie odda Naród był jednomyślny, stając w 1939 do obrony swego terytorium w beznadziejnej walce z przewagą hitlerowską — i dziś jednomyślnie popiera swój rząd w akcji utrzymania połaci wschodnich, należących do Rzeczpospolitej historycznie, prawnie i cywilizacyjnie.

Polska opiera się na Traktacie Ryskim, z 1921 r., którego art. 2. brzmi: Obie układające się strony, zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie. uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi, oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnią granicę Polski, więc granicę pomiędzy Polską z jednej, a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony stanowi linia, która do wybuchu wojny polsko — niemiec. nie była przez ZSRR kwestionowana przeciwnie, w akcie o nieagresji, Związek Sow. uznawał ją i potwierdzał. Dopiero podczas wojny obecnej, wkroczywszy na nasze ziemie, Związek Sow. zarządził fikcyjny plebiscyt na naszych województwach wsch., wcielił te ziemie do swego terytorium państwowego, zarządził wybory do ciał reprezentacyjnych ZSRR. Bez metod, jakiemi się posługiwano w tym czasie,

PRZYPOMINAMY PIĄTKOWY BOJKOT PRASY GADZINOWEJ I PRASY NIEMIECKIEJ.

posunięcia te, w obliczu prawa międzynarodowego, jako podjęte jednostronnie podczas wojny, nie mają żadnego znaczenia, nie są uznawane przez państwa sprzymierzone i mają takie znaczenie, co bezprawne wcielenie do Rzeszy Pomorza, Śląska i Wielkopolski.

Agencja „Tassa“ powołuje się jeszcze na jeden dokument: projekt lorda Curzona z 1919 — 20 r. Przypominamy pokrótce, że pomysł ten odnosił się do ustalenia tymczasowych linii rozejmowych podczas wojny, a nie linii granicznych i jako mocno krzywdzący Polskę nigdy nie wszedł w życie. 11. VII. 1920 r. Curzon w depeszy do Cziczerina zaproponował rozejm pol-ros., z tym, że wojska zatrzymają się na linii zaboru 8. VII. 1919 r. a w Galicji wsch. na linii bojowej, pokrywającej się prawie z dawną wsch. granicą Galicji. Zato na płn. linia Curzona odcinała płn. Suwalszczyznę, Wilno, część Białostockiego od Polski.

Wobec tak słabych argumentów dowodowych dla poparcia swych tez — agencja Tass odwołuje się do poszanowania interesów narodowych ludności odnośnych terenów. W takim razie dlaczego działacze ukraińscy i białoruscy, wrogo do Polski nastawieni uciekali tłumnie w 1939 r. pod okupację niemiecką z pod opiekuńczych skrzydeł sowieckich? Skądże biorą się liczne organizacje i komitety ukraińskie i białoruskie, po stronie niemieckiej, działające przeciw Z.S.R.R.? Nie świadczy to bynajmniej o naturalnym dążeniu obywateli, naszych województw wschodnich pod skrzydła Moskwy.

Znamy dobrze ten język, te same argumenty. Tak samo występowali w obronie „zjednoczenia Rusi“, przed krzywdzącymi zakusami Polski Repnin, w sprawie dyssdentów, temi samymi słowy przemawiali Katkow, Pobiedonoscew, hr. Bobriński. Jak tamci działacze moskiewscy i carscy służyli tylko zaborczym dążeniom Rosji, tak dziś agencja „Tass“ jest przednią strażą propagandy agresji sow. Zgadzamy się, że takie stanowisko, doskonale mogło harmonizować z polityką ros. w czasie współdziałania z Niemcami, — ale zupełnie nie odpowiada w sojuszu z demokracjami świata, a co śmieszniejsze, jest wodą na młyn propagandy niemiec., pragnącej poróżnić aliantów, a zwłaszcza Polskę z Rosją.

Polska polityka zagraniczna nigdy nie szła z Niemcami przeciw Rosji. Nawet w momencie błędnego zbliżenia do Niemiec po 1933 r. min. Becka, zawarto pakt o nieagresji z ZSSR, by zrównoważyć odpowiedni układ z Rzeszą. Ten sam minister odrzuca następnie wszelkie hitler. podszepty wspólnej krucjaty przeciw Rosji. Polacy są dziś jedynym narodem, który nie wystawił żadnego oddziału do walki z ZSSR. Lojalność nasza wobec wsch. sąsiada jest bez skazy i takiej lojalności należałoby oczekiwać od strony drugiej. Tylko od Rosji zależy nasze współdziałanie z nią w czasie śmiertelnych zapasów z Niemcami i ułożenie pomyślnych stosunków po wojnie. Wzajemne obowiązki sprzymierzeńcze byłyby postawione pod znakiem zapytania, gdyby komunikat „Tassa“ miał się stać podstawą stosunku Rosji do nas. Na szczęście mamy jeszcze innych sprzymierzeńców, którzy nie uznają zmian terytorialnych dokonanych przemocą w czasie wojny i gwarantowali nam, że Polska, wierna przyjętym na siebie zobowiązaniom nic nie straci ze swego prawnego i cywilizacyjnego dziedzictwa.

OŚWIADCZENIE

Mimo, że rozporządzenia P. Premiera, rozkazy Naczelnego Wodza i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju oraz moje oświadczenia dostatecznie już wyjaśniły, jak zostało uregulowane zcalenie wysiłków wojskowych w Kraju i komu zostało powierzone dowodzenie, dotychczas jeszcze są próby siania w tej dziedzinie zamętu. Ostatnim wydarzeniem takim jest utworzenie samozwańczeń komendy „Narodowych

Sił Zbrojnych", której rozkazy obliczone są na wywołanie wrażenia, że stosunki rozkazodawcze w dziedzinie wojskowej w Kraju są jeszcze płynne.

Wobec tego ponownie stwierdzam:

Z ramienia Naczelnego Wodza i Ministra Obrony Narodowej wszystkie sprawy wojskowe Kraju reguluje Komendant Sił Zbrojnych w Kraju, wszelkie przeciwstawianie się powyższemu jest robotą szkodliwą i zasługującą na potępienie.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ RZĄDU R. P.

KOMUNIKATY

W uzupełnieniu komunikatu z dnia 26. II. 43 r., podaje się do wiadomości: 1) Bój pod Krasnobrodem rozpoczął się już w dniu 1. II. 43 r.. 2) Po stronie polskiej brały udział jednostki Sił Zbrojnych, w tym również oddziały „Chłosty". 3) Po stronie niemieckiej brało udział około 2 tys. ludzi b. dobrze uzbrojonych. Do akcji użyto samolotu, 2 czołgów, działek ppanc. Straty niem. wynoszą około 40 zabitych. 4) Bestialstwo niem. występowało szczególnie jaskrawo we wsi koło Łuszczacza, gdzie wymordowano około 60 niewinnych osób, oraz w rejonie Hamerni, gdzie gwałcono kobiety, mordowano kobiety i dzieci. 6. III. 43 r.

W dniu 25. 1. 43 r. oddziały Sił Zbrojnych spaliły „skolonizowaną" wieś Cieszyn w pow. Zamojskim, przy czym zginęło do 60 rodzin kolonistów niem. i 8 SS-manów. Ponadto spalono kilka gospodarstw we wsi Wierzba, przy czym zginęło kilkunastu volksdeutschów. 5. III. 43 r.

KIEROWNICTWO WALKI KONSPIRACYJNEJ

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

DOOKOŁA STOSUNKÓW POLSKO-SOWIECKICH. Gen. Sikorski wysłał na ręce Stalina następujący telegram: „W 25 rocznicę stworzenia mężnej armii sowieckiej przesyłam Panu moje serdeczne życzenia z powodu wielkich zwycięstw, jakie wojska sowieckie odnoszą pod pańskim dowództwem. Równocześnie wyrażam głębokie przekonanie: że heroizm wojsk sowieckich oraz niezłomny opór narodu polskiego zostaną wkrótce uwieńczone zwycięstwem, oraz sprawiedliwem i trwałym pokojem." Na to Stalin odpowiedział dziękując za życzenia depeszą zakończoną słowami: „Jestem głęboko przekonany, że niedaleki jest już czas, kiedy naród rosyjski i polski wygnają ze swych ziem raz na zawsze znienawidzonego wrogą i jego satelitów."

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA (PAT) została upoważniona przez Rząd do stwierdzenia co następuje: „Traktat ryski z 1921 r. i jego postanowienia graniczne, usankcjonowane w 1923 r. przez Konferencje Ambasadorów i Stany Zjednoczone A.P. nie był przez Rosję kwestionowany aż do układów zawartych przez Zwiazek Sowiecki z Trzecią Rzeszą o podziale ziem polskich, układów unieważnionych paktem polsko-sow. z 30 lipca 1941 r.. Nawracanie do niemiecko-rosyjskiej linii granicznej tego roku nie wymaga żadnych komentarzy. T. zw. linia Curzona była projektowana jedynie w czasie działań wojennych w latach 1919-20 jako linia rozejmowa a nie graniczna. Zarządzone przez sowieckie władze okupacyjne głosowanie we wschodniej Polsce w 1939 r. jest sprzeczne z prawem międzynarodowym. Należy ono do tych aktów podjętych jednostronnie w czasie wojny, których nie uznają państwa alianckie. Nie mogą być one przeto podstawą żadnych aktów prawnych, które mogłyby pozbawić obywateli Polski ich prawa do

obywatelstwa zorganizowanej na ich rzecz przez Rząd polski akcji humanitarnej z pomocą rządów brytyjskiego i amerykańskiego. Wszelkie propozycje niemieckie z 1939 r., zmierzające do pozyskania Polski dla akcji wojennej przeciw Rosji, były stale uchylane przez Polskę, co doprowadziło ostatecznie do niem. napadu na ziemie polskie dnia 1 IX. 39 r. Deklaracja Rządu polskiego z dnia 25 II. 1943 r. za którą stoi jednomyślnie cała Polska nie miała na celu tak szkodliwej w obecnym momencie polemiki, stwierdzała ona jedynie nie zaprzeczalne prawo Polski do ziem na których naród polski współżyć będzie z ukraińskimi i białoruskimi obywatelami zgodnie z głoszonymi przez Rząd Rzplitej Polskiej zasadami. Odrzucając zaś kategorycznie insynuacje absurdalne o polskich planach zaborczych na wschodzie, Rząd polski ofiarował i ofiaruje rządowi sowieckiemu swoją gotowość do przyjaznego ułożenia stosunków wzajemnych".

Tekst oświadczenia Rządu polskiego, uchwały Rady Narodowej, streszczenie też sowieckich zamieściły szwedzkie dzienniki Afton Tidningen i Afton Bladet w dniu 27 II. łącznie z depeszą z Waszyngtonu i N.-Yorku, wreszcie streszczenie przemówienia gen. Sikorskiego wygłoszonego na bankiecie międzyalianckiego komitetu w Londynie.

GEN. SIKORSKI MÓWI... Na wspomnianym wyżej bankiecie w dniu 2 III. b.r. wygłosił prem. Sikorski przemówienie na temat powojennej współpracy państw sprzymierzonych przez utworzenie bloków federacyjnych, jako warunku trwałego pokoju. Brak koordynacji międzynarodowej stworzył w ciągu wieków różnicę między państwami, wyzyskiwaną przez egoistyczne zakusy niektórych mocarstw. Wielkim błędem okresu przedmonachijskiego było przekonanie że można wygrać wojnę, a tem bardziej pokój, poświęcając interesy jednego narodu. Należy unikać systemu opartego nie o zasady głoszone i przyjęte przez wszystkie zjednoczone narody, ale o interesy egoistycznej polityki wielkich mocarstw. Mówił dalej premier o zasadniczym momencie, jakim jest jedność sprzymierzonych i dlatego Hitler czyni tak wielkie wysiłki, by ich poróżnić, dążąc tą drogą do pokoju kompromisowego. Wasalom Niemiec, szukającym rozpaczliwie sposobów wycofania się z wojny — należy tą drogę ułatwić. Nawiązując do swej wizyty w USA, stwierdził premier, że znalazł w Stanach Zjedn. pełne zrozumienie i poparcie dla swoich zasad.

Z PRAC RZĄDU. Gen. Sikorski odbył 3 III. 43. konferencje z min. Edenem z udziałem bryt. ambasadora przy Rządzie polskim oraz ze strony polskiej min. Raczyńskiego i dr. Rettingera.

Rada Ministrów powzięła 26 II. 43 uchwałę w sprawie przywrócenia sądów przysięgłych w Polsce.

Z OSTATNICH BOJÓW NASZYCH MARYNARZY. Pewien bryt. historyk pisze o naszej flocie, że walczy ona najlepiej z pośród wszystkich flot narodów sprzymierzonych, zważywszy jej niesłychanie trudne warunki operacyjne. Najtrudniejsze bodaj szlaki osłony konwojów są na drodze do Rosji, gdzie załogi statków muszą znosić niebezpieczeństwa niewygody prawie najcięższe w tej wojnie.

„Nigdzie nie zaimponowano mi taką odwagą jak na polskim kontrtorpedowcu wyraził się korespodent „Ewening Standard."— Okręt „Błyskawica" brał udział w walkach u wybrzeża płn. Afryki, z wielkimi stratami załogi, której część odniosła ciężkie rany i okaleczenia. Ciężko ranni odsyłali lekarza do bardziej potrzebujących i martwili się czy będą zdolni do służby wojskowej i czy wrócą na „Błyskawicę" by mścić się na szwabach. Duch załogi wyszedł zwycięsko z tego ciężkiego doświadczenia.

NASZE SZKOŁY WOJSKOWE istnieją w ośrodku technicznym na Środkowym Wschodzie gdzie od sierpnia 1942 do marca b.r, wykształcono przeszło 100 oficerów technicznych i ponad 1.000 żołnierzy — oraz w Egipcie szkoła mechaników lotn. licząca narazie 100 uczniów.

POMOC DLA POLAKÓW W ROSJI. Na dorocznym posiedzeniu Komitetu Opieki nad Polakami w Rosji, płk. Mitchin przedstawił wyniki pracy streszczające się w cyfrze 137 tys. funtów pomocy udzielonej w naturze i w gotówce. Komitet postanowił zwiększyć ilość paczek na Bliski Wschód.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

CI CO WRACAJĄ... W ciągu ostatnich 2 miesięcy Równe i Lwów były widownią smętnego powrotu różnych banków, i kas państwowych ewakuowanych kolejno z Kaukazu, Piatigorska, Worołowska, Charkowa i in.. Urzędnicy byli w stanie opłakanym po podróży przy dużym mrozie w najgorszych warunkach. Dalsi powracający będą mile widziani...

SZLAKAMI ŁAPANEK I WYSIEDLEŃ. Niemiecki aparat dla celów wywozu niewolnika do Rzeszy działa, a ilość wywożonych nie maleje. Gdy w r. 1941 wysłano z G.G. 225 tys. do Rzeszy, to w r. 1942 cyfra ta podniosła się do 399 tys.. Styczeń 1943 dał tylko połowę kontygentu, lecz w lutym cyfra doszła do 40 tys.. „Gadzinowiec“ krak. chwali się milionowym robotnikiem wysłanym z G.G. do Niemiec. Zwiększone wyniki branki pozostają w związku z redukcją i zabieraniem sił z poszczególnych zakładów pracy. W zakładach przemysłowych kraju panuje chaos i obawy. Przestaje się już zwracać uwagę na stan zdrowia wysyłanych. Gorliwość z jaką postępuje werbunek niewolnika znalazła punkt kulminacyjny na Śląsku, gdzie Urzędy Pracy są czynne do 9 wieczór i pół niedzieli.

Niepokojące objawy stanowią: w Warszawie przygotowanie do „ujęcia“ w ramy pracy młodzieży, mianowicie uczestników kursów metal. wreszcie podział całej starszej młodzieży szkół zawod. — na grupy robotnicze. Już z początkiem kwietnia grupy te wraz z nauczycielstwem byłyby oddane Urzędom Pracy do dyspozycji.

Kraj stoi niewątpliwie przed dalszym wzmożeniem branki na roboty. W Krakowie, odbywa się przejęcie rachunkowości mnóstwa pomniejszych warsztatów i sklepów, zakładów i t.p. przez urzędowe biuro rewizji ksiąg, co może być wstępem do likwidacji przedsiębiorstw.

Najbardziej łajdackie metody stosują Niemcy jeszcze w zamojskim i hrubieszowskim, zabierając ludność wsi wysiedlonych na roboty i wszystkie dzieci od 14 lat.

Do Kałuszyna i Mrozow przybyły w ub. tygodniu transporty 1.200 starców i dzieci z powiatów wysiedlanych jeszcze w styczniu i lutym. 70 procent przywiezionych stanowią dzieci od niemowląt do 13 lat przeważnie chore, po pobycie w piekielnych warunkach w obozie przejściowym w Zamościu, śmiertelność wśród nich jest bardzo znaczna. Jeden z takich transportów przechodził przez Łódź, inny przez Kutno, gdzie ludność wykupiła w większości dzieci. Stosunek całego Kraju do zbrodni zamojskiej, a zwłaszcza do zbrodni na dzieciach polskich — jest jednolity, a ofiarność wzorowa.

UKRAIŃCY NA WIDOWNI. Ostatnio Niemcy zaczęli się interesować Ukraińcami, zarządzając w wielu powiatach Małopolski Wschodniej przegląd lekarski całej ludności męskiej. Ani Polacy ani Ukraińcy nie zgłosili się... uchodząc częściowo do lasów. Najwidoczniej toczą się targi o wojsko ukraińskie i wyraźny współudział Ukraińców w obecnej wojnie. Uporczywie utrzymuje się wersja o pobycie dr. Kubijowycza i płk. Melnyka w Berlinie, jakoby w związku z rozmowami na temat wojska ukraińskiego. Natomiast w innych powiatach ze zwykłą Niemcom nielogicznością, odbywają się liczne aresztowania Ukraińców, którzy w 1939 r. mordowali Polaków. Dobroczyńcy przypomnieli sobie, gdzie należy czynić sprawiedliwość... Prawdopodobnie Niemcy chą tą drogą wyłowić bojowy element wśród społeczeństwa ukr. — i umieścić, dla pewności pod kluczem...

10 KG. CUKRU ZA GŁOWĘ. Tylko niemieckie łajdaki partyjne z Iłży potrafiły na zebraniu propagować, by każdy VD i Reichsd. postawił sobie za punkt honoru wykrycie przynajmniej 1-go konspiratora polskiego. Otrzyma za to nagrodę: 10 kg. cukru i 1.000 zł.

ZE STOLICY. Walka nieubłagana z wrogiem dała w rezultacie kilka godnych wzmianki incydentów 5 b.m. wybuchła bomba w pałacu Brühlowskim, raniąc kilka osób. Nieznani sprawcy w mundurach policji niem. dokonali onegdaj zamachu na Państw. Wytwórnię Papierów Wartość., jednakowoż do ograbienia kasy nie przyszło, z powodu nieobecności posiadacza trzeciego klucza od skarbca. Zastrzelono 2 Niemców.

Żyd. organiz. bojowa dokonała 2 skutecznych zamachów na agentów Gestapo „Adasia" i „Bubi", przyczem jednego z nich zabito przy pożytecznej pracy odbijania ulotek, zapowiadających wejście do ghetta polskich plutonów egzekucyjnych. Został zastrzelony w swym mieszkaniu płk. Reszczyński, komendant granatowej policji.

— — —

PRZEGLĄD LOTNICZY.

Major Oliwer Sewart: Londyn, dn. 22. II. 43 r

Rosjanie byli zawsze nader powściągliwi w udzielaniu informacyj w sprawach natury taktycznej. Wiadomo było jakie rezultaty osiągnęli, ale nie na jakiej drodze. To samo dotyczy działalności ich lotnictwa i stąd tak trudno o jego właściwą ocenę. Wydaje się, że lotnictwo sowiec. różni się w swych metodach od broni powietrz. w innych krajach.

Taktyka ros. jest stosunkowo najbardziej jeszcze zbliżona do taktyki, jaką na Bliskim Wschodzie stosowała VIII-ma armia bryt., jest jednak powolniejsza i bardziej masywna. W czasie przekraczania rzeki pod Batajskiem Rosjanie rzucili do walki na wielką skalę swe bombowce nurkowe, niewiadomo jednak, który z trzech będących w użyciu typów. Przygotowywały one drogę dla oddz. lądowych. wiadomo jednak, że warunkiem używania bombowców jest zdobycie przewagi w powietrzu. Rosjanie potrafili ją sobie zapewnić. Trzeba zresztą przyznać że na z góry określonym, ograniczonym odcinku, zawsze im się to **udawało**. W rezultacie ataki z niskiego pułapu były uwieńczone dobrymi wynikami. —

Istota lotnictwa sowieckiego jest zdeterminowana ścisłą współpracą z wojskami lądowymi. — Jest ono uzbrojone w działka dużego kalibru, wynoszącego 30 mm. i więcej, używa bomb spadających po linii prostopadłej, jednym słowem jego działalność jest w możliwie największej mierze zbliżona do działania artylerii lądowej. — Używanie wysuniętych naprzód lotnisk prowizorycznych nie jest bynajmniej ograniczone do samych tylko operacyj ofenzywnych, gdyż Rosjanie posługiwali się nimi z dobrym skutkiem również w czasie odwrotu. Łączy się z tym nieodzownie **dobra organizacja** detekcji radiowej i wogóle obsługi informacyjnej, przeznaczonej do wykrywania w porę obecności samolotów npl. — W czasie kampanii na pustyni zachodniej myśliwce niemieckie i włoskie były często niszczone na lotniskach, mimo iż znajdowały się one daleko od frontu. W ostatecznym rezultacie stosowanie tej metody zależy w pewnej mierze od **zasobów** rezerw i wydajności lotniczej, mogących wyrównywać poniesione straty. Rosyjska produkcja lotnicza nie ucierpiała podczas odwrotu Rosjan tak znacznie, jak to Niemcy przypuszczali. **Zakłady lotnicze** pod Moskwą nigdy nie przestały działać. —

Często podkreślano, że Rosjanie mało stosunkowo wykonywują nalotów strategicznych na dalekie dystanse. W tym właśnie tkwi istota powodzeń armii ros. że lotnictwo ros. tak ściśle z nią współpracuje. W obecnych warunkach ta metoda okazała się zatym zupełnie uzasadniona. Może jednak nadejść czas, gdy bombardowanie **dalekodystansowe** okaże się użyteczne. W związku z tym warto przypomnieć, że ciężki bombowiec, na którym przybył komisarz Mołotow do Londynu wzbudził **zachwyt** naszych lotników. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że lotnicy obu naszych krajów odnoszą się do siebie wzajemnie z uznaniem i zaufaniem. Odkąd nasze myśliwce „Hurricane" przybyły do Rosji, **dostawiono** tam znaczne ilości myśliwców amerykańskich i angielskich z uszczerbkiem nawet dla własnych potrzeb. Ta polityka okazała się jednak w pełni uzasadniona i nasze samoloty odegrały swoją rolę w wspaniałych zwycięstwach rosyjskich.

Rosjanie postawili nowe wytyczne w dziedzinie logicznego **zastosowania** lotnictwa. Rosja jest w pierwszym rzędzie potęgą kotynentalną, zarówno jednak potęga kontynentalna jak i morska musi być **potęgą powietrzną**, jeśli chce zachować swe stanowisko. Lotnictwo **przenika** obecnie swym wpływem przebieg wszystkich działań wojennych na lądzie i morzu. Jego wpływ nigdy jeszcze nie został wyraźnie udowodniony, jak w kampanii rosyjskiej.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ.

(Zestawiony dnia 18. III. 43 r.)

FRONT WSCHODNI. Rozwój sytuacji obrazuje najlepiej dwa fakty, mianowicie odzyskanie Charkowa przez Niemców, oraz Wiaźmy przez Rosjan. Tendencja pozostaje zatym nadal niezmieniona, wyrażając się w strategicznej inicjatywie Niemców na południu i Rosjan na płn. Inicjatywa ros. obejmująca całą przestrzeń od jeziora Ilmeń aż po Kursk może niewątpliwie wykazać się poważnymi sukcesami, z których najważniejszym jest opanowanie Wiaźmy, drugiej obok Rżewa głównej bazy wypad. na Moskwę, a zarazem najważniejszej pozycji obronnej na drodze do Smoleńska, od którego oddz. ros. znajdują się już w odległości 70 km. Poza tym uzyskali Rosjanie szereg lokalnych sukcesów na połnd. od jeziora Ilmeń, gdzie teren rozciągłości kilkuset km. kwadratowych został oczyszczony od nieprzyjaciela, na południe od Biełyj, skąd operujące kolumny ros. nawiązały łączność z odziałami działającymi na zach. od Wiaźmy, a wreszcie w rej. Siewska (na płn. zach. od Kurska). Straty poniesione przez Niemców przy zajęciu Wiaźmy przez Rosjan: 9000 zabitych, 83 czołgi, 660 wagonów kolej., zadają kłam niem. twierdzeniom o ewakuacji miasta wg. zgóry oprac. planu. Na odcinku połud. natomiast nastąpiło dalsze pogorszenie sytuacji po stronie ros., zarówno ze względu na oddanie Charkowa, jak i wielkie straty w ludziach i materiale, będące następstwem niemożności ściągnięcia w porę posiłków w ludziach i materiale z powodu niezmiernych trudności komunikacyjnych. Wszystko wskazuje na to, że dowództwo niem. nawróciło do pierwotnego planu opanowania Kaukazu z jego źródłami naftowymi i jest zdecydowane cel ten za wszelką cenę osiągnąć, opanowawszy najpierw Zagłębie Donieckie, jako zaplecze przyszłej ofenzywy letniej, oraz Rostów, jako bazę wypadową, ku której już obecnie zwraca się uderzenie niem. Rzucenie do walki 25-ciu dywizji, z których połowa odpada na formacje pancerne dowodzi ogromnej wagi, jaką Niemcy przywiązują do kampanii w Zagłębiu Donieckim. Pozostaje oczywiście kwestią otwartą, w jakiej mierze uda im się kontynuować dotychczasowe powodzenia.

FRONT ZACHODNI. RAF dwukrotnie atakował Essen. Były to najgwałtowniejsze ze wszystkich nalotów, wykonanych dotychczas przez RAF. W obu nalotach uczestniczyło ponad 400 bombowców, ładunek zrzuconych bomb wybuchowych przekraczał w każdym wypadku 1,000 ton co pod względem siły ognia odpowiada 250 tys. pocisków artyl. polowej, a w rezultacie 13 głównych budynków zostało ciężko uszkodzonych bądź zniszczonych, 20 zaś dalszych trafiono bombami szereg razy. Ponadto wykonano gwałtowny nalot w porze nocnej na Sttudgart, w porze dziennej zaś słynne lekkie bombowce angielskie „Moskito" (najszybsze na świecie) atakowały Rouen i Paderborn w zachod. Niemczech w porze dziennej. Ten ostatni nalot był nader śmiałym wyczynem, zważywszy, że samoloty przebyły w obie strony blisko 400 km. nad npl. terytorium w świetle dziennym, lecąc prawie cały czas na wysok. drzew. Latające fortece atakowały również w dzień zakłady metalurgiczne Coguerill koło Lieces w Belgii. — Ang. min. lotnictwa Sinclair podał szereg ważnych szczegułów z działalności dotychczasowej RAF w sprawozdaniu, złożonym w Izbie Gmin. Lotnictwo ang. zniszczyło bądź uszkodziło poważnie do tej pory 2 tys. niem. i włoskich zakładów przemysłowych. Ponad milion niem. straciło w następstwie dach nad głową. Ta cyfra nie obejmuje ludności ewakuowanej w celu uchronienia przed nalotami. W samym Essen 30 tys. robotników jest bezdomnych. W ciągu ostatnich 2 lat RAF uszkodziła bądź zatopiła ćwierć miliona ton npl. żeglugi handlowej. W lutym br. zrzucono na Niemcy 10 tys. ton bomb, do 10 bm. 4 tys. ton. Wskutek nalotów na zach. Niemcy trzymają tam trzy razy tyle myśliwców, co w Tunisie, tzn. blisko połowę całej rozporządzalnej siły. W Zagłębiu Ruhry Niemcy trzymają również 1 tys. ciężkich dział p. lotn., (z czego 300 w samym Essen), 2 tys. lekkich dział i 400 reflektorów. Łatwo się przekonać, jak wielkie odcią-

żenie z tąd wynika dla frontu ros., na którym Niemcy rzucili wszystkiego 1/4 część swego lotnictwa myśliwskiego.

FRONT ŚRÓDZIEMNOMORSKI. Walki lądowe wciąż jeszcze ograniczają się do starć o charakterze lokalnym. Na płn. Tunisu Niemcy ponawiali kilkakrotnie bez powodzenia swe ataki w okręgu Sedżenan, na południu zaś oddziały francuskie gen. Giraud zajęły miejscowość Metlaui na zach. od Gafsa i nawiązały kontakt z npl. w bezpośrednim sąsiedztwie Gafsa. Jak się okazuje w czasie ostatniego starcia pod Ksar-Rhilane (o 80 km. na zach. od Foumatahouine, stanowiącego przedpole połudn. krańca linii Maretta), Niemcy ponieśli znowu poważne straty w czołgach, tracąc 21 z pośród 30, uczestniczących w akcji. —

NA PACYFIKU. Lotnictwo sojusznicze kontynuuje swą działalność, zwalczając coraz silniejsze koncentracje japon. sił morskich, lądowych i powietrznych na wyspach na płn. zach. od Australii, gromadzone najwidoczniej w celach ofenzywy. Odniosło ono dalszy sukces, zatapiając 2 duże transportowce japońskie, płynące do Nowej Gwinei. Jak się okazuje, Japończycy stracili od początku wojny trzecią część żeglugi handlowej, tzn. zatopiono im statki łącznej pojemn. 2 miliony ton. Mimo częściowego wyrównania strat dzięki zdobyciu statków sojuszniczych obecny stan japońskiej floty handlowej jest o 14% mniejszy, niż przed wojną. Strata ta jest tym boleśniejsza dla Japonii, że wskutek opanowania baz odległych od metropolii o tysiące km., na flocie handlowej ciąży zadanie dostarczania olbrzymich ilości sprzętu i paliwa wzdłuż szlaków, stale patrolowanych przez ang. lotnictwo i łodzie podwodne.

W BIRMIE lotnictwo sojusznicze również stale atakuje najsłabszy punkt jap. siły wojskowej, mianowicie linię kolej. Rangun — Mandelay — Lashio. Oddziały japońskie, posuwające się w górę rzeki Salvin wzdłuż pogranicza Birmy i Chin zostały zmuszone do odwrotu, a japon. ofenzywa rozpoczęta na zach. od Hankau wzdłuż rzekt Yang-Tse-Kiang przy udziale 20.000 żołnierzy załamała się i znaczna część wojska dostała się do niewoli.

Z WYDARZEŃ POLITYCZNYCH najważniejszym jest wzajemne zbliżenie się obu kierunków Francji Walczącej, reprezentowanej przez gen. Giraud i gen. de Gaulle. Gen. Giraud zlikwidował szereg pozostałości po pozostałości po profaszystowskim kursie rządu w Vichy we Francji płn. przyjmując ustawy i instytucje Francji republikańskiej za podstawę swej administracji w szczególności uchylając rozporządzenia rasistowskie i udzielając dymisji najbardziej notorycznym przedstawicielom reżimu w Vichy, mianowicie swemu zastępcy gen. Bergeret, oraz min. spraw wewnętrznych Rigaud. Zwrócił się on również z apelem o współpracę do gen. de Gaulle, który udzielił odpowiedzi pozytywnej i niebawem przybędzie do Algieru. —

KWITUJEMY odbiór kwoty 1.235 zł. 250 zł: Żbik : Las. 100 zł: K.G. 80 zł: S.P.K. 60 zł: Kruk. 50 zł: T.K., Sowa, Kruk II, Mydło, Pejot, Orzeł, Topór, Żbik : Omega, Dąb, Las. 40 zł: As. 30 zł: Świerk, Lew, Żbik : Szczek. 20 zł: Grab, Kantek, Biały Orzeł, Żbik : Funk. 10 zł: Zagłoba, Kopciuszek. 5 zł: Gruby, T.B.B., Żbik : O.T.

PAPIER: 1.000 arkuszy, Piotruś 500 arkuszy, „K 3“. FARBA: Ada.

PONOWNIE KWITUJEMY: „P 10“ 200 zł. Pomorzanin 500 arkuszy papieru.

SPROSTOWANIE: Zamiast W.A. 50- ma być W.K. 50 zł., zamiast Baracice 51 ma być Barania 51 zł.